

# „Marzy mi się nowy budynek dla Teatru

Na pytania odpowiada Paweł Gabara, dyrektor Gliwickiego Teatru Muzycznego, gość cyklu „Zadaj pytanie” realizowanego przez ITV i Gazetę Miejską.

**- Ile kosztuje gliwickiego podatnika utrzymanie Gliwickiego Teatru Muzycznego?**

- Teatr utrzymuje się z dotacji przeznaczanej przez miasto. W tym roku zaplanowano na ten cel 7,5 mln złotych. To dotacja podmiotowa na to, by teatr istniał, mógł funkcjonować i utrzymać 3 posiadane obiekty. Oprócz tego Teatr ma przychody własne z biletów, które są bardzo wysokie – na poziomie 42 procent dotacji.

**- Jak jest Pana największe marzenie jako dyrektora teatru?**

- Teatrem w Gliwicach kieruję od 12 lat. Mam takie marze-



nie, nie wiem na ile jest ono realne, ale należy wierzyć, że może kiedyś się spełni. Chciałbym, by miasto dla tego teatru wybudowało nowy budynek. Piękny, nowoczesny, w którym mogłyby się odbywać klasyczne przedstawienia, przedstawienia muzyczne, musicalowe czy dramatycz-

ne. Budynek, w którym byłyby znakomite warunki pracy, sale prób itp. Może jest to marzenie nierealne ale myślę, że wszyscy powinniśmy mieć perspektywę, potrzebę zbudowania takiego obiektu.

**- Jak układa się Panu**

współpraca z innymi instytucjami kulturalnymi. Podobno stosujecie zaporowe ceny aby zniechęcić zainteresowanych wynajmem sali GTM lub sceny Bajka...

- Prowadzimy współpracę z wieloma instytucjami. Zainteresowanie salami teatralnymi jest bardzo duże. Powiedziałbym nawet, że obecnie jest w Gliwicach głód na pomieszczenia, w których można prezentować sztuki teatralne. Agenci jednak zgłaszają się do nas często na miesiąc albo krócej przed planowanym terminem przedstawienia, a wtedy scena jest już zarezerwowana.

Nie ma żadnych cen zaporowych. (...) Mogę powiedzieć, że jeżeli chodzi o 4 porównywalne sale w regionie czyli te, którymi dysponuje Teatr Śląski, Teatr Rozrywki, Opera Śląska i GTM - to nasze ceny są najniższe. Kształtują się one na poziomie od 5 do 8 tysięcy złotych.

**Rozmawiał  
Jarosław Sołtysek (ITV)**

Cały wywiad można obejrzeć w internecie pod adresem [www.itv.gliwice.pl](http://www.itv.gliwice.pl)

## Pierwsze dziecko Fundacji

4-letni Damianek, podopieczny Pyskowskiego Miejskiego Żłobka Integracyjnego ma wreszcie swój specjalistyczny wózek rehabilitacyjny. Udało się go zakupić dzięki pieniądзом zebranych przez Fundację Pomocy Dzieciom „Pomagamy z Uśmiechem”.

**Damianek mając półtora roku uległ poważnemu wypadkowi, wskutek którego został częściowo sparaliżowany.**

Zakup specjalistycznego wózka dostosowanego do indywidualnych potrzeb dziecka pomaga dziecku i jego najbliższemu na swobodne dojeżdżanie na rehabilitację, która z dnia na dzień przynosi coraz lepsze rezultaty. Fundację zebrała na zakup wózka 2000 zł.

Fundacja „Pomagamy z uśmiechem” powstała z po-

trzeby serca jako organizacja non-profit w październiku 2009 roku. Fundacja udziela pomocy w finansowaniu specjalistycznych zabiegów operacyjnych chorych dzieci, także tym, które uległy nieszczęśliwym wypadkom. Pomaga również finansowo przy zakupie leków, w rehabilitacji, jak również przy zakupie specjalistycznego sprzętu rehabilitacyjnego dla niepełnosprawnych dzieci.

Kontakt:  
**Małgorzata Kamińska-Pla-za**, Członek Rady Fundacji „Pomagamy z uśmiechem”  
tel. **601 88 52 90**.



Wraz z nadejściem sezonu grzewczego, wzrasta liczba kradzieży prądu.

# Strzeż się pajęczarzu!

**Złodziejski proceder przynosi straty nie tylko dystrybutorom energii ale uderza też po kieszeni uczciwych lokatorów.**

Nielegalne podłączenie tzw. pajęczarstwo to nic innego jak kradzież. Co roku firma Vattenfall traci z tego powodu od 20 do 30 mln zł. Szacunkowo, bo ile tak naprawdę jest przypadków kradzieży, tego nie wie nikt. Warto podkreślić, że część tych strat jest przenoszona na wszystkich uczciwych klientów w opłacie dystrybucyjnej. Pieniądze to jednak nie wszystko, nielegalne instalacje stanowią bowiem poważne zagrożenie dla zdrowia i życia nie tylko „pajęczarzy” ale również ich sąsiadów.



ta jednak okazała się pułapką dla oszustów, gdyż po zdjęciu magnesu z licznika zaczynał on pracować jeszcze szybciej.

W okresie jesienno-zimowym kradzieży jest więcej ze względu na potrzebę ogrzewania mieszkań. Wtedy zaczyna się prawdziwy dramat: kaloryfery i grzejniki podłączone są do prowizorycznych układów, często wykonanych z niewłaściwych materiałów lub niskiej jakości, które nie gwarantują należytej ochrony przed przepięciami czy porażeniem. Stąd już tylko krok do tragedii.

**Magnesy neodymowe nieskuteczne**

Sposobów na nielegalny pobór energii jest wiele – najczęstsze to omijanie liczników lub podpięcie się do sieci elektrycznej sąsiada. Do niedawna popularnym sposobem na zmniejszenie rachunków za prąd było stosowanie magnesów neodymowych, które powodowały, że licznik obracał się wolniej. Metoda

**Wpadają przy okazji**

Jak informuje **Marek Słomski, rzecznik prasowy gliwickiej KMP**, „pajęczarze” ujawniani są najczęściej przez przypadek: – Często klienci przychodzą do nas z inną sprawą a przy okazji wychodzi na jaw właśnie ten problem. Nielegalne instalacje wykrywane są również przez pracowników firmy energetycznej podczas kontroli. Jednak najskuteczniejszą bronią w

walce ze złodziejami prądu są uczciwi lokatorzy. Dlatego od kilku lat Vattenfall przeprowadza akcję „Bezpieczny mieszkaniec”.

Każdy, kto wie lub podejrzewa sąsiada o nielegalny pobór prądu (lub gazu – akcja prowadzona jest bowiem wspólnie z Górnośląską Spółką Gazownictwa), może zadzwonić pod specjalny numer telefonu i przekazać informację.

- Bardzo ważnym aspektem w walce z kradzieżami energii jest postawa obywatelska naszych klientów, którzy informują o zauważonych nieprawidłowościach i wpływają tym samym na obniżenie stawek dystrybucyjnych płaconych przez uczciwych klientów. Z kradzieżą energii elektrycznej związany jest również aspekt bezpieczeństwa naszych klientów, ponieważ nielegalne podłączenia wiążą się z ryzykiem porażenia prądem elektrycznym, wybuchu gazu lub pożaru spowodowanego na skutek prowizorycznych podłączeń. Każdy klient może anonimowo zgłosić nieprawidłowości dotyczące zagrożeń wynikających z nielegalnego podłącze-

nia pod numerem telefonu: **(32) 303-5-303** – informuje Vattenfall.

**Nie tolerujemy kradzieży**

Jak się okazuje, poziom akceptacji dla ludzi, którzy kradną prąd zmniejsza się bo z telefonu korzysta coraz więcej osób. Z jednej strony nie chcą płacić za innych, z drugiej - zdają sobie sprawę, że ich telefon może uratować czyjeś zdrowie lub życie.

Jak informuje Vattenfall, sposobów wykrywania nielegalnego poboru energii elektrycznej jest wiele, zajmują się tym specjalnie przeszkoleni pracownicy i w szczególnie trudnych przypadkach posługują

się zaawansowanymi technologicznie urządzeniami pozwalającymi wykryć nielegalne przyłączenia ukryte w ścianach budynków lub zakopanych głęboko w ziemi. Urządzenia są na tyle dokładne, że ujawniają nawet uszkodzenie izolacji w ukrytych

**Statystycznie raz w tygodniu policjanci wspólnie z pracownikami zakładu energetycznego ujawniają przypadek nielegalnego podłączenia.**

przewodach i określają miejsce uszkodzenia. Tyle tylko, że jeśli nikt tego nie zgłosi, taka nielegalna instalacja może działać w najlepsze – nie wszędzie bowiem mogą być przeprowadzone kontrole i nie wszyscy złodzieje wpadają

przez przypadek. W całej sytuacji warto również zastanowić się, jak samemu nie paść ofiarą złodzieja. Jeżeli niepokoi nas zbyt duże zużycie prądu, możemy przeprowadzić mały test - wyłączyć wszystkie odbiorniki w domu i sprawdzić czy licznik nalicza energię elektryczną. Możemy również wezwać elektryka ze stosownymi uprawnieniami.

**Pajęczarz może posiedzieć**

Za kradzież prądu grozi kara od 3 miesięcy do lat 5. Dochodzą

do tego również kary grzywny – tak przewiduje kodeks. Tylko w III kwartale tego roku do jednej z Prokuratur Rejonowych skierowano 12 spraw dotyczących kradzieży prądu.

Mimo wszystko cieszyć może fakt, że pod względem ilości nielegalnych podłączeń Gliwice znajdują się na jednym z ostatnich miejsc i jak twierdzi Vattenfall są miastem względnie bezpiecznym.

Jak wynika z danych Urzędu Regulacji Energetyki, w Polsce w pierwszych trzech kwartałach 2009 roku nielegalnego poboru dokonało 2796 odbiorców. Byli to odbiorcy z grupy gospodarstw domowych oraz mali odbiorcy komercyjni. Ilość skradzionej w tym czasie energii to 47.709 MWh, co stanowi 0,06 % całej sprzedaży energii.

